Nr. 16. Lwów, dnia 19. kwietnia 1890. **Rok XXIII. Tom XLV.**

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Skład główny w Krakowie u Friedleina, w Warszawie u Gebethnera i Wolffa, w Poznaniu u Żupańskiego.

ROLNIK

TYGODNIK

DLA GOSPODARZY WIEJSKICH

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Pod redakcyą:

prof. W. Tynieckiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: Ulica Chowa l. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

O użyciu nawozów sztucznych

ze szczególnem uwzględnieniem nawozów potasowych.

(Referat prof. dra Jentysa na drugiem posiedzeniu XXV. Rady ogólnej gal. Towarzystwa gosp. dnia 5. marca b. r.)

(Dokończenie).

A teraz kilka słów o tem na jakich ziemiach kainit może skutecznie działać. Odpowiedź łatwa — na tych, które w pokarm potasowy są bardzo ubogie.

W obec tego stanowczo twierdzić można, że na rolach stale dobrze gnojonych, osobliwie cięższych, kainit nie przyczyni się do podniesienia plonu. Osobliwie dla gospodarstw posiadających znaczne obszary dobrych łąk i z siana na tych łąkach zbieranego produkujących nawóz stajenny bogaty w sole potasowe, kainit do użycia na rolę nie będzie wskazany.

Natomiast na ziemiach lekkich piaszczystych, jakoteż torfiastych zmeliorowanych, kainit błogie skutki w zwyżce plonów będzie zdolny spowodować. Ziemie te są zazwyczaj w potas bardzo ubogie i bez nawozu w potas obfitującego, nie mogą być doprowadzone do pożądanego stopnia żyzności.

Świetnych skutków można się także spodziewać z użycia kainitu na łąkach, na których słusznie mówią, że kainit cuda sprawia. Łąki kainitem nawiezione, często inny zupełnie przybierają pozór. Znikają na nich bezużyteczne i szkodliwe mchy i chwasty, porost traw się zmniejsza, natomiast rośliny koniczowe i inne motylkowe, większą wartość pokarmową mające, bujnie zaczynają się rozrastać. Pod wpływem kainitu łąka trawna rychło w koniczową się zamienia.

Nie należy jednak sądzić że na bagnach, które w kraju naszym często jeszcze łąkami są nazywane, kainit szuwary w koniczynę zamieni. Bez kainitu poprawa tych łąk jest wprawdzie zwykle niemożliwą, ale nawiezienie kainitem poprzedzić musi uregulowanie stosunków wilgotności. Inaczej bagno kainitowane, jak było bagnem tak bagnem nadal pozostanie.

Na ziemiach lekkich piaszczystych, osobliwie tam gdzie łubiny na zielony pognój są stosowane lub stosowane być powinny, kainit może być wielce pożytecznym nawozem, bo rozwojowi łubinu znakomicie sprzyja. Stwierdzono już niejednokrotnie spostrzeżeniem praktycznem, że rola na której łubin się nie udaje zupełnie, nawieziona kainitem, świetny łubin rodzi.

Wspomnę tu jeszcze, że na rolach, które przestały dobrze koniczyny rodzić, może przy użyciu kainitu i równoczesnem wapnieniu, da się złemu zaradzić.

Ale za daleko bym zaszedł, chcąc przedstawić choćby treściwie bardzo warunki, w których z użycia kainitu spodziewać się można korzyści. Krótkość czasu każe mi się na tych kilku wzmiankach ograniczyć, bo jeszcze ważne kwestye kainitu dotyczące, muszą być poruszone.

Przedewszystkiem wypada mi teraz ująć coś kainitowi z zasług, jaką z krótkiego tego przedstawienia skutecznego działania, możnaby mu wyłącznie przypisać.

Oto chcąc i potrzebując być sprawiedliwym, muszę wyznać, że stosunkowo w bardzo rzadkich wypadkach kainit sam wyłącznie jako nawóz użyty, pożądaną zwyżkę plonów zapewnia. Zwykle dopiero wsparty działaniem nawozu fosforowego, znamienite działanie wywiera. Tak przynajmniej w niemieckich gospodarstwach bywa. Jest też rzeczą bardzo prawdopodobną, że i u nas będzie nie inaczej.Spodziewać się z góry trzeba, że próby nakażą w wielu razach użycie kainitu w połączeniu z nawozami fosforowymi. W rzadszych wypadkach, może wyjątkowo na łąkach, sam kainit lepiej się opłaci. Równocześnie zatem z wejściem w szersze użycie nawozu kainitowego, spodziewać się można zwiększenia popytu na nawozy fosforowe.

Przewidywanie to mające wszelkie widoki ziszczenia się, skłania mię do zwrócenia uwagi w swoim referacie i na

przetwory, które nam kwas fosforowy dla celów nawozowych może dostarczyć.

Nie ulega kwestyi, że jednym z najlepszych i najtańszych nawozów fosforowych, jest dobrze wyrobiona mąka z żużli t. z. Thomasa, będących odpadkiem przy fabrykacyi żelaza i stali otrzymywanych. Nawóz ten działa bardzo dobrze, a taniość zalecała go dotychczas do użycia. Próby w ostatnich kilku latach w Niemczech wykonane, świetne dały mu świadectwo i wyrobiły coraz to wzrastający popyt. Ale z tego to właśnie względu nie można się spodziewać, aby mąka żużlowa dla naszych rolników była tanim nawozem.

Uznanie, jakie sobie wyrobiła w Niemczech, spowodowało już teraz znaczne podwyższenie ceny. I tak żądano za 100 cnt. metr. loco stacya Peine:

w roku 1887	310 marek
w początku 1888 r.	360 „
„ 1889 „	420 „
w końcu 1889 „	510 „

Wprawdzie niemieccy rolnicy chcą przez chwilowe wstrzymanie się od użycia mąki żużlowej, zmusić fabryki do obniżenia ceny, ale wątpić można, czy do tego doprowadzą. Gdyby sobie i u nas mąka żużlowa większy popyt wyrobiła, cena niewątpliwie jeszcze mocniej by się podniosła i doszła do wysokości, której osobliwie w obec wysokich kosztów transportu, nasze gospodarstwa ponosić by nie mogły.

Co do mnie, nie mam zatem wielkiej nadziei, aby krajowe rolnictwo znalazło w mące żużlowej nawóz fosforowy tani i sądzę, że gdzieindziej szukać go powinno. Gdzie zaś — łatwo wskazać — w kościach naszych zwierząt i fosforytach podolskich.

Kości wiele jeszcze wywozi się ze szkodą dla rolnictwa po za granice kraju. I życzyć wypada, aby eksport ustał, a fabryki wyrabiając z kości tłuszcz, a nawet klej, w mące kostnej jako odpadku tani nawóz fosforowy dostarczały. Nie sądzę abym błądził, twierdząc, że wskazanem byłoby ograniczenie wyrobu z kości drogich superfosfatów, a natomiast rozpoczęcie fabrykacyi t. z. precipitatów czyli nawozu, zawierającego kwas fosforowy w formie, w wodzie wprawdzie nierozpuszczalny, lecz pomimo tego łatwo przyswajalny dla roślin. Nawóz ten w wielu razach większy pożytek przynosi niż superfosfat, a to za niższą cenę może być dostarczony.

Fosforyty podolskie również powinny w znaczniejszej niż dotąd mierze na nawóz być używane. Próby mogłyby w wielu razach wykazać skuteczność działania fosforytów surowych mielonych. Szybciej działający nawóz i tańszy niż superfosfaty, znaleźćby mogło krajowe rolnictwo w precipitatach z tych fosforytów produkowanych.

Niepodobna nie wspomnieć także w referacie o nawozach azotowych. Zostawiłem je na koniec, bo o ile z góry wnosić można, jak na teraz, w naszych stosunkach ekonomicznych, nie będziemy wiele ich używali.

Na zachodzie, saletra i siarkan amonowy wyrobiły sobie uznanie i na nawóz w wielkich ilościach są używane. Ale tam stopień intenzywności gospodarstw znacznie jest wyższy niż u nas i pozwala na stosowanie drogiego, najdroższego, ze wszystkich, nawozu azotowego. Zanim my będziemy w tem intenzywne gospodarstwo naśladowali, musimy wpierw zaniechać macoszego obchodzenia się z nawozem stajennym i zdobyć sobie ten pokarm azotowy w nim zawarty, który dotąd marnujemy. W obecnych naszych stosunkach, o ile się zdaje, okaże się w największej liczbie wypadków korzystniejszem, zamiast kupować drogi nawóz azotowy, na własnej roli pokarm azotowy produkować.

Mamy rośliny, u których dawni rolnicy w mniejszym lub wyższym stopniu podejrzywali zdolność ulepszenia roli i dla tego mianem roślin ulepszających ochrzcili. Co do tej kwestyi, w ostatnich paru latach fizyologia roślinna gwałtowny krok naprzód zrobiła. Zebrano materyał doświadczalny, że te rośliny ulepszające, mają zdolność żywienia się gazowym azotem powietrza i produkowania z tego gazu, dotąd prawie za całkiem bezużyteczny w naturze uważanego ciał azotowych, które innym roślinom wielkie ilości pokarmu azotowego mogą dostarczyć. Rozszerzając uprawę tych rośin do rodzin motylkowatych należących, uprawiając je na pasze i na zielone pognoje, będziemy mogli zwiększać w naszych rolach zasób pokarmu azotowego i w wielu wypadkach obejdziemy się bez drogiej saletry lub siarkanu amonowego. Kiedy użycie tych nawozów nam się opłaci, w rezultatach doświadczeń polowych o tem się dowiemy. Niepodobna też nie zwrócić tu uwagi, że w tej naturalnej produkcyi azotowego nawozu, kainit jako wspierający dzielnie rozwój roślin azotodajnych, może być nam wielce pożytecznym.

Po zaznaczeniu pokrótce, jakich korzyści spodziewać się możemy z użycia różnych nawozów sztucznych, mam jeszcze do przedstawienia główny warunek, od którego korzyści te będą zależne. Warunkiem tym jest taniość. Drogo za nawozy płacić nie możemy i musimy się starać, aby ceny możności naszej odpowiadały.

Na cenę dwa czynniki się składają. Cena l o c o miejsca produkcyi i koszt transportu. I jeden i drugi czynnik nie może być wygórowanym. Żądać od rolnika wysokiej ceny za nawóz sztuczny, to to samo, co za wynajęcie łopaty kopaczowi wymagać od kopacza więcej, niż on tą łopatą zarobić może. Obecnie co do ceny zadowoleni być nie możemy. Za kamienie kainitowe każą nam płacić l o c o kopalnia 50 ct. za 100 klg., a koszt przewiezienia kainitu z kopalni do dworca wynosi 18 ct. Cena bezprzykładnie wysoka w obec $4^1/_2$ kilometrowej odległości kopalni od dworca, za 100 klgr., zatem kamienia kainitowego naładowanego, za wagon płacić mamy 68 ct.

Cena ta jest stanowczo wygórowaną. Sądzę, że powinniśmy dostać za 50 ct. 100 klg. owego lepszego nawozu kainitowego l o c o wagon. Na zakupno kainitu bez odstawy do dworca godzić się nie możemy, bo za wiele by nas to kosztowało i zbyt byłoby kłopotliwem dla każdego poszczególnego odbiorcy.

Ponieważ niedogodnym jest również i zbyt kosztownym przewóz kainitu w workach, wypadnie domagać się, aby

ładowano i przewożono nam kainit w wagonach krytych bez worków. Sam zaś przewóz kainitu i innych nawozów tanim być musi. Obecne taryfy przewozowe zbyt są wygórowane i w obec położenia Kałusza na brzegu kraju dotkliwie uczućby się dawały. Transport np. kainitu do Lwowa kosztowałby 30 złr. a do Krakowa 70 złr. Tak wysoka różnica ceny odległością spowodowana, nie na naszą kieszeń i znacznego obniżenia taryf przewozowych musimy się dopominać. Tani przewóz to jeden z głównych warunków, od których rozpowszechnienie nawozów sztucznych jest zawisłem.

Przeciwko obniżeniu taryf przewozowych od nawozów, zarządy kolejowe chyba opierać się nie będą, bo w ich własnym interesie leży, aby sztuczne nawozy były tanio przewożone. Jeżeliby przypadkiem sądziły inaczej, łatwo ich przekonamy że się mylą, w taki np. sposób przedstawiając całą sprawę.

Czy zarząd kolejowy nie bonifikowałby ajenta, któryby mu zapewnił znaczne zwiększenie ruchu towarowego na jego liniach? Bezwątpienia. Otóż niechże zechce uważać nawozy sztuczne za takiego ajenta, który zwiększając produkcyę płodów rolniczych, zapewni mu większą ilość produktów do przewozu i niechże pozwoli temu ajentowi tak tanio po swoich liniach jeździć, aby mógł do najdalszych zakątków kraju się dostać i zwyżkę produkcyi spowodować.

Dobiegam do końca, wypada mi tylko zaznaczyć jeszcze jedną potrzebę naszego zawodu rolniczego.

Oto życząc sobie rozbudzenia żywszego udziału rolników w sprawie użycia sztucznych nawozów, należy się starać o jaknajwiększe rozpowszechnienie wiadomości o tych nawozach i wskazówek, jak je należy stosować, aby mieć pożądaną korzyść.

Starania te bezwątpienia oddadzą najlepszy skutek przez wydanie dziełka, przystępnie i treściwie nakreślonego o nawozach sztucznych i ich działaniu, sposobach użycia i t. d. W dziełku tem możnaby zwrócić uwagę na wartość nawozową wielu odpadków dotąd marnowanych, oraz uzupełnić je instrukcyą, jak zapomocą doświadczeń polowych, dochodzi się do poznania ekonomicznego pożytku nawozów.

W obec ubóstwa naszej rodzimej literatury polskiej, wydanie takiego dziełka uważam za wielce potrzebne i sądzę że należy uzyskać na ten cel od rządu subwencyę. Dziełko takie będzie jednym z ważnych środków, wspierających dążenia nasze do podniesienia produkcyi, do polepszenia dobrobytu, do zwiększenia bogactwa narodowego.

A teraz poważam się przedstawić do dyskusyi i decyzyi kilka wniosków, których uzasadnienie mieści się w wypowiedzianych uwagach. (Wnioski te ogłoszone są w Treści obrad Rady ogólnej. 5. marca (patrz „Rolnik“ nr. 12 str. 91).

Treść obrad XXV. Rady ogólnej

podana w uchwałach.

III. Posiedzenie wieczorne.

w dniu 5. marca 1890.

Przewodniczący II. wiceprezes dr. Piotr Gross, obecnych prezesów Oddziałów 12, deleg. 27, członków 22, razem 61.

Dr. Pilat Tadeusz zabiera głos jako referent. Zaznacza z góry, że widzi wielostronne wymagania, przechodzące siły Komitetu i doradza na przyszłość umiarkowanie, a odpowiadając pojedynczym wnioskodawcom, występuje przeciwko ryczałtowemu opustowi podatków, przeciw spichrzom gminnym, które w obec ustawy gminnej na razie zaprowadzone być nie mogą, wyjaśnia jedynie lokalne znaczenie pożyczek na zakupno bydła, nie widzi oraz potrzeby zwoływania wiecu gorzelników, czego najlepszym dowodem jest poparcie myśli, poruszonej przez Oddział złoczowski, jedynie przez cztery Oddziały. Mowca wspomina, że umyślna ankieta Wydziału krajowego zajmowała się nową ustawą gorzelnianą i przysłała Ministerstwu obszerny memoryał.

Co do ustawy kommasacyjnej zaznaczył referent, że akcya dotycząca jest w toku, lecz nie na sejmie cięży wina, że ustawa nie weszła w życie, nie ma bowiem dotychczas przedłożenia rządowego w tej sprawie. Imieniem Komitetu obiecuje mowca Towarzystwu tytoniowemu popieranie w przyszłości sprawy eksportu tytoniu. Nie zapoznając ważności sądów pokoju, prosi o odesłanie dotyczącego wniosku do Komitetu, gdyż rzecz ta wymagająca szczegółowych studyów, nie da się doraźnie załatwić. Wniosek ks. Leona Sapiehy popiera, będąc wszakże za opuszczeniem końcowego ustępu, dotyczącego c. k. Rządu.

Kończąc swój wywód, zaznacza referent, iż mimo nędzy w kraju, jest obecnie w skutek wykupna prawa propinacyi, napływ kapitału, przestrzega wreszcie przed niefortunnemi spekulacyami giełdowemi i radzi w końcu zużycie tych kapitałów na obudzenie przemysłu w kraju, zaleca wszakże jaknajwiększą ostrożność i rozwagę.

Hr. Dzieduszycki jest za zamknięciem dyskusyi.

Hr. Koziebrodzki i Mierzeński popierają go, poczem p. przewodniczący udziela głosu pp. Pajgertowi i Rojowskiemu, celem sprostowania niektórych niezrozumiałych ustępów wywodów dra Pilata, dotyczących wniosków rzeczonych wnioskodawców.

Przy szczegółowem głosowaniu nad pojedynczymi wnioskami p. referenta, przyjęto w całej osnowie 3 wnioski przez tegoż postawione. Uchwalono oraz wniosek ks. Leona Sapiehy z poprawką dra Pilata, polecono oraz Komitetowi, by wszystkie wnioski samoistne, postawione w ciągu odnośnej dyskusyi zbadać zechciał.

VII. Następuje wybór czterech członków Komitetu w miejsce ustępujących pp. Abrahamowicza, Breuera, Pilata i Tynieckiego, jakoteż wybór piątego członka w miejsce ś. p. Ottona Hausnera. Do skrutynium zaprasza Przewodniczący pp. dra Pawlikowskiego, kniazia Puzynę i Śmiałowskiego.

Głosowanie kartkami, głosujących 36.

P. Abrahamowicz otrzymał głosów 31, p. Breuer 35, dr. Pilat 33, p. Tyniecki 36, ks. Leon Sapieha 35.

Zostali przeto wybrani na lat cztery: pp. Abrahamowicz, Breuer, Pilat, Tyniecki — zaś na rok jeden ks. Leon Sapieha.

Przez aklamacyą zostali wybrani do komisyi rachunkowej na rok 1890 ci sami członkowie, a mianowicie: pp. Stanisław Agopsowicz, Maksymin Bogdanowicz, Artur Cielecki, Zdzisław Onyszkiewicz, Oktaw Sala, Maciej Serwatowski.

IX. P. Nanowski stawia wniosek naglący:

Zważywszy, że prace mnożą się w komitecie centralnym,

że p. dr. Gross obciążony jest pracą jak i inni członkowie Komitetu, Wysokie Zgromadzenie uchwali:

Zmienić §. 38 statutu w tym duchu: wiceprezesów ma być trzech, a że wątpić nie można, że taka zmiana będzie zatwierdzoną, wybrać zaraz trzeciego wiceprezesa, który raczy urzędować, jak tylko zmiana statutu zatwierdzoną zostanie. Wniosek ten stawiam dla tego, żeby i ks. prezesowi ulżyć w pracy, który pomimo nadwątlonego zdrowia, pracować z całem poświęceniem nie przestaje.

Przewodniczący otwiera nad tym wnioskiem dyskusyę, w której zabiera głos p. Augustynowicz.

Uważając przybranie 3 wiceprezesa za zbyteczne, powołuje się na końcowy ustęp §. 39 statutów Towarzystwa: „Gdyby prezes i wiceprezes czynności swoich pełnić nie mogli, zastąpi ich ten członek Komitetu, którego Komitet pod przewodnictwem najstarszego wiekiem do tego upoważni“ i radzi zaniechanie tej myśli w obec tego, że za rok całe prezydyum ustępuje.

P. Cieński Ludomir popiera wniosek p. Nanowskiego i stawia kandydaturę hr. Stadnickiego.

P. Wasilewski podziela zapatrywania p. prezesa Augustynowicza.

P. Frommel oświadcza się przeciw zmianie statutów i wnosi uprosić hr. Stadnickiego, by w razie potrzeby nie odmawiał swej skutecznej i tak pożądanej pomocy prezydyum, jak to przed kilkoma laty dr. Piotr Gross uczynić raczył.

Hr. Koziebrodzki popiera wniosek p. Nanowskiego z poprawką wszakże, iżby Zgromadzenie mogło na przyszłość 2 do 3 wiceprezesów wybierać.

Po zapewnieniu ze strony rządowego komisarza hr. Łosia, że proponowana zmiana statutu nie napotka na trudności, żąda hr. Dzieduszycki Wojciech poddania wniosku p. Nanowskiego pod głosowanie, przy którem takowy większością głosów z poprawką hr. Koziebrodzkiego, uchwalony został.

P. Pajgert żąda wyboru hr. Stadnickiego przez aklamacyę, czemu się jednak sprzeciwiono i przystąpiono do wyboru kartkami.

Przewodniczący zarządza głosowanie kartkami i zaprasza do skrutynium pp. Barańskiego Karola i hr. Dzieduszyckiego Wojciecha. Na 35 głosujących otrzymał hr. Stadnicki 33 głosów (dwie kartki były próżne). Trzecim wiceprezesem został wybrany hr. Stadnicki Stanisław.

Hr. Stadnicki zabiera głos i dziękuje zgromadzonym za położone w nim zaufanie, zapewniając, że sprawy publiczne będzie miał zawsze na oku, w razie zaś, gdyby ciężkiemu zadaniu sprostać nie mógł, bez wahania złoży tak zaszczytną godność.

Ks. Leon Sapieha w krótkich wyrazach dziękuje zgromadzonym za wybór do Komitetu i obiecuje pracować z całem poświęceniem dla dobra Towarzystwa.

Przyjęto do wiadomości.

Dr. Pawlikowski żąda uzupełnienia Komitetu wyborem nowego członka w miejsce hr. Stadnickiego, czemu sprzeciwia się p. Henzel i w skutek tego wniosek upadł.

X. Sekretarz odczytuje wnioski powzięte na poufnem posiedzeniu z dnia poprzedniego.

1. Wniosek Oddziału podolskiego w sprawie wyjednania u Wys. Rządu jak najwyższej sumy subwencyjnej na r. 1890 na obory zarodowe, poruczono do załatwienia Komitetowi.

2. W myśl wniosku Oddziału pokuckiego uchwalono: Rada ogólna przekazuje wniosek tegoż Oddziału co do założenia w Kołomyi składu publicznego na zboże, Komitetowi do zbadania i możliwego poparcia, przyjęto oraz uwagę p. Henryka Mierzeńskiego, by przy tej sposobności wziął Komitet pod rozwagę możliwość i korzyści zakładania takich składów w całym kraju.

3. Wniosek Oddziału kałuskiego, by Tow. gosp. odniosło się do Rządu w sprawie ujednostajnienia cen soli w całym kraju, uchwalono, uwzględniając zarazem wniosek Oddziału tarnopolskiego, poruczono Komitetowi, by wyjednał u c. k. Rządu udzielenie soli bydlęcej po zniżonych cenach i w jak najkrótszym czasie dla rolników na większej własności gospodarujących, w okolicach klęską nieurodzaju dotkniętych, a to ze względu na nieodzowną potrzebę poprawienia paszy dla inwentarza, z dodatkową uwagą hr. Koziebrodzkiego, by Komitet poparł petycyę tę wyczerpującym memoryałem o ważności soli bydlęcej w gospodarstwie.

4. Wniosek Oddziału tarnopolskiego o ogierach, po wyjaśnieniach ze strony referenta Komitetu W. Gniewosza, że Komitet oddawna tę sprawę popiera, przyjęto i poruczono Komitetowi:

„Poczynić kroki w ministerstwie rolnictwa, by w powiatach klęską nieurodzaju dotkniętych, w których wiele koni ubyło, były powiększone stacye ogierów przynajmniej do 2 stacyj w każdym powiecie, rozkładając je tak po powiatach, by wszystkie miejscowości miały mniej więcej równe oddalenie od stacyi. Równocześnie dołoży Komitet i w tym kierunku starań, by najem ogierów pojedynczym hodowcom był przystępniejszy.

Ponieważ w tej sprawie nikt głosu nie żąda, zostały wnioski powyższe w całej osnowie przyjęte.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Memoryał

Towarzystwa uprawy tytoniu.

(Dokończenie).

Otóż ten brak fachowej wiedzy u urzędników mści się na plantatorach, na karb których wina zrzucona bywa z twierdzeniem, iż odebrany tytoń od nich był tak lichy, że nie był przydatny do przeróbki w fabryce. C. k. Zarząd centralny monopolu tytoniowego na nieszczęście zbyt łatwo daje posłuch tym tłumaczeniom się dyrekcyi fabryk i zaraz występuje z nowemi zaostrzeniami w obec plantatorów. Żądanie więc gruntowniejszego fachowego kształcenia urzędników manipulacyjnych, jest koniecznem tak dla dobra samego c. k. Zarządu monopolu tytoniowego jak i plantatorów.

do 12. W dotyczącym punkcie dąży się do tego, aby przy odbiorze tytoniu zagwarantować plantatorom większy wpływ na wynik orzeczenia klasyfikacyjnego odbieranych produktów, a przez to usamowolnić ich trochę więcej od dowolnego sądu strony nabywającej. Tam gdzie w jednej osobie schodzi się strona kupująca z władzą stanowiącą o cenie i jakości produktu, mającego być zakupionym, nieraz już prawie z natury samej rzeczy, sąd może być stronniczy i krzywdzący producenta. Otóż temu zaradzić by mogło powoływanie do komisyi odbiorczej dwóch plantatorów tytoniu, każdocześnie z grona odstawców z wzywanych do odstawy okolic, tak aby przezto i to uzyskać, że każda okolica dostarczająca swój tytoń, miałaby w komisyi odbiorczej głos zapewniony.

do 13. W myśl dzisiejszych ustaw, w razie wynikłego nieporozumienia co do klasyfikacyi odbieranego tytoniu, wolno odstawcy rekurować, rekurs ten jednak załatwia się w ten sposób, że sprawa cała odsyłaną bywa do Wiednia, gdzie centralny c. k. Zarząd monopolu tytoniu, rzecz rozstrzyga. Że jest to wadliwem i niesłusznem, łatwo pojąć, najpierw, że strona która się czuje pokrzywdzoną, t. j. odstawca, nie może sprawy swej bronić, gdyż przecież trudno wymagać, aby plantator jechał do Wiednia, same już koszta tej dalekiej podróży stają mu na przeszkodzie. Powtóre, naturalnie, że tylko mała część, tj. próbka w sporze będącego towaru, do Wiednia może być wysłaną, przeto sąd sprawiedliwy o całości dostarczonego towaru, jest wprost niemożliwy. A i na to uwagę zwrócić trzeba, że przy trochę niestarannem opakowaniu, próbka wysłanego tytoniu, już w drodze może zbyt łatwo popaść zepsuciu większemu lub mniejszemu, co na niekorzyść wyniku orzeczenia naturalnie że wpłynie, krzywdząc znów plantatora. Aby przeto wadliwościom tym zapobiedz, konieczną jest rzeczą, zaprowadzenie na miejscu komisyj rozjemczych.

do 14. Obecnie obowiązująca instrukcya klasyfikacyjna jest zbyt niejasno zredagowaną, opisy pojedyńczych klas liści tytoniowych, ich zalet i błędów, są nie dość i nie należycie opracowane, dozwalające zbytecznie dowolny sąd funkcyonującym urzędnikom. Właściwości odrębne pojedyńczych gatunków liści tytoniowych, nie są w niej odpowiednio uwzględnione.

do 15. Zważywszy na tegoroczną wystawę rolniczą we Wiedniu, dla dobra Towarzystwa uprawy tytoniu jak i dla dobra całej sprawy, należałoby, aby c. k. Zarząd monopolu tytoniu, odstąpił wśród swojej wystawy, osobne miejsce na wystawę produktów Towarzystwa.

Lwów dnia 6. marca 1890.

Prezes, *Leon Sapieha*, m. p.

Podpisy członków komitetu:

Mikołaj Krzysztofowicz m. p., *Jan Moysa* m. p., *Dr. Henryk Wielowiejski* m. p.

Korespondencye.

Z nad Błożewki 12. kwietnia 1890.

W ostatnich czasach narobiły dużo hałasu sole potasowe, pisano i mówiono o nich wiele i to wiele wprost niedorzecznych rzeczy; wielu spodziewało się znaleźć w kainicie uniwersalny środek na ogólną biedę a co najmniej zastąpić nim brak nawozu, spowodowany ogólnym brakiem paszy i ściółki.

Referat dra Jentysa, wygłoszony na Walnem Zebraniu c. k. gal. Towarzystwa gosp. i dyskusya, która się nad nim wywiązała, rozwiały wiele z tych przesadnych nadziei, doprowadziły jednak do tego pouczającego rezultatu, że użycie kainitu na łąkach i właściwych rolach i do tego w właściwym czasie, może być rzeczywiście bardzo pożytecznym i opłacającym się i z tego powodu należy się domagać od rządu, aby eksploatacyę kainitu w Kałuszu jak najspieszniej rozpoczął.

Znaleźli się wprawdzie pessymiści, którzy wnosząc z relacyi delegatów Oddziału kałuskiego, obawiali się, że przy znacznej oszczędności Wysokiego Rządu stanie się z kainitem to, co z rządowemi cygaretami, które mimo dobrego tytoniu, ze względu na złą bibułkę, są nie do użycia, większość jednak, ufając w dobre chęci Wysokiego Rządu, który jak wiadomo, sprzyja krajowi, cieszyła się nadzieją, że już w tym roku jeżeli nie na role to na łąki, będzie mogła użyć kainit.

Nie posiadam roli odpowiedniej do nawożenia kainitem, mam jednak dużo łąk, które z całą pewnością wdzięczne byłyby za nawóz potasowy, zwróciłem się więc do c. k. Zarządu salin w Kałuszu, z pytaniami:

1. Jaki procent potasu zawiera kainit kałuski?

2. Jaka jest jego cena za 100 klg. loco salina?

3. Jaki jest stopień zmielenia kainitu?

4. Czy kainit musi być ładowany w workach, czy może bez worków i kto się ładowaniem zajmuje i nakoniec

5. Czy można mieć kainit zaraz?

Odwrotną pocztą otrzymałem odpowiedź:

ad 1. Kainit zawiera przeciętnie:

21% siarkanu potasu,
18% „ magnezyi,
13% chlorku „
28% „ sodu,
20% innych składników.

ad 2 i 3. Kainit w kawałkach wielkości pięści (?!) sprzedaje się za poprzednie m osobnem upoważnieniem c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie, dokąd w tej sprawie udać się należy i zkąd cena kainitu za 100 klg. loco szyb oznaczoną zostaje.

ad 4. Odstawą do stacyi kolejowej, nadawaniem etc. nie zajmuje się c. k. Zarząd salinarny i dla tego po otrzymaniu upoważnienia należy wyznaczyć odpowiednią osobę, celem uskutecznienia tych czynności, której również potrzebną ilość worków przysłać należy.

Ekspedycyę załatwiał dotyczasowym odbiorcom Józef Freund, właściciel realności w Kałuszu, z którym listownie porozumieć się trzeba.

ad 5. Po otrzymaniu upoważnienia i uiszczeniu przypadającej należytości można w kilku dniach kainit odebrać.*)

A więc: „Poddani cieszcie się!“ wyrobiwszy sobie bowiem upoważnienie c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu, co przy znanym biurokratyzmie tej wysokiej władzy, zapewne nie przyjdzie nam tak łatwo, otrzymacie kainit w kawałkach wielkości pięści, wolno wam więc będzie wybrukować nim łąkę, a jeżeli już kto jest tak grymaśny, to niech sobie sprawi młynek do mielenia kainitu, bo Wysokiego Rządu nie stać na to.

Na zakończenie podaję krótką wiadomość o stanie ozimin i postępie zasiewów w naszej okolicy.

Rzepaki wyszły z zimy bardzo dobrze, a pod wpływem wczesnej wiosny i ciepłego powietrza, rosną jak na drożdżach.

Pszenice są w ogóle za bujne, stan taki w jakim obecnie się znajdują, byłby bardzo pożądanym, ale w połowie Maja.

Żyta wczesne i bujne ucierpiały trochę od nawalnych śniegów, późniejsze dobre.

Konicze są bardzo obiecujące.

Siewy wiosenne na ukończeniu, niektóre zasiewy już powschodziły, po świętach ruskich zostanie nam tylko sadzenie kartofli i siew jęczmienia czworaku..

Robotnik łatwy i tani, ciągło tylko trzymane w zimie na dyecie nie dopisuje. *M. S.*

Horodenka 12. kwietnia 1890.

Nie mógł gospodarz wymarzyć sobie lepszej wiosny, jak ta, którą przebywamy. Z wyjątkiem dwóch bardzo ciepłych dni w końcu marca, mieliśmy do wczoraj czas chłodny i suchy. W obec tego oziminy nie wybujały, a obawa tem więcej tutaj uzasadniona, że wielu z pomiędzy nas hołduje fałszywej zasadzie gęstego siewu w silnych gruntach. Mamy odwagę siać rzędowo korzec pszenicy na morgę. Nie trudno usłyszeć zdanie, gdzie siać korzec, jeżeli nie na naszej egipskiej ziemi? Siejemy więc korzec, a potemu pasiemy, kosimy i zżynamy, a po wypełnieniu tych wszystkich manipulacyi, jeśli tylko odrobinę deszczu nie poskąpią niebiosa, leży wszystko jakby wałkiem przetłuczone. Zimno i posucha powstrzymały silne krzewienie, i stało się dobrze. Stan ozimin określić można jednym wyrazem „wyborny“. Nawet konicze, które w jesieni prezentowały się licho, obiecują gospodarzowi mniej kłopotu z wyżywieniem inwentarza, aniżeli miał i ma go w kończącym się peryodzie gospodarskim. Obecnie konicz pięknie zazieleniony, a w roku zeszłym na obszarze 140 morgów szukałem jak za szpilką, ażeby znaleźć bodaj jedną roślinę, i szukałem bez skutku. Wydaje się to być bajką myśliwską a przecież jest faktem.

Posuszny czas pozwolił rozpocząć i prowadzić obsiewy wiosenne przy najpomyślniejszym stanie. Do dzisiaj ukończono ogólnie siewy owsa i jęczmienia, włościanie ukończyli przez połowę sadzenie kartofli. W roku zeszłym rozpoczęli najpilniejsi siać owies 14. kwietnia. Pociągów nam wystarczyło, chociaż lichotę w jesieni wybito. Mam przekonanie, że proceder zdziesiątkowania co lat parę włościańskich koni, przyczyniłby się nie mało do podniesienia dobrobytu chłopa. Po ukończonych siewach upadł obfity deszcz, który trwał dobę. Nie wypadaż zapytać: *Mein Liebchen was willst du noch mehr?*

*) Oryginały pytań i odpowiedzi nadesłał nam autor niniejszej korespondencyi. Redakcya.

Wystawa rolniczo-leśna
we Wiedniu 1890.

Na posiedzeniu generalnem Komitetu wystawowego dnia 8. kwietnia b. r. uchwalono, że cena wstępu w dnie powszednie będzie wynosić 40 ct., w niedziele i święta 30 ct. Dzieci poniżej lat 12 płacą 20 ct., to samo żołnierze. Oprócz tego wydawane będą zeszyty z 30 kartami wstępu na dnie powszednie po 10 złr. i zeszyty z 50 kartami wstępu na dnie świąteczne po 14 złr. Generalny Komitet wychodzi tutaj z trafnego założenia, że takie obniżenia nietylko wyjdą na korzyść pojedynczego, ale wdrożą pośrednictwo sprzedaży, zapobiegając ściskowi przy kasach wstępu. Rolniczym Towarzystwom, studentom, robotnikom itp., chcącym zwiedzać wystawę gromadnie, udzielonemi będą po wczesnem zgłoszeniu się, jeszcze dalsze ułatwienia wstępu.

Gdy fontanna w Rotundzie wystawowej wykonana została, probowano ją po raz pierwszy dnia 8. b. m. Potężny strumień dosięgał prawie 25 metrów wysokości, po założeniu wyższej rury wytryskowej, sięgał jeszcze znacznie wyżej.

Wiadomości bieżące.

Obrót zboża w kraj. składzie publicznym w Krakowie od dnia otwarcia, t. j. od 15. lutego do 31 marca b. r. przedstawia się jak na początek nieźle. Mianowicie:

	zboża krajowego		
Weszło	1 229 927 *kg*	w wart ubezp.	109 388 złr.
Wydano	632 000 „	„ „	56 693 „
Zostało na składzie	597 927 *kg*	„ „	52 695 złr.
	zboża transitowego		
Weszło	1 247 623 *kg*	w wart. ubezp.	91 595 złr.
Wydano	582 958 „	„ „	42 938 „
Zostało na składzie	664 665 *kg*	„ „	48 657 złr.

Ogółem pozostało więc na składzie 12 625·92 cent. metr. w wartości ubezpieczonej 101 352 złr.

Warantów wydano sztuk 14, z tych 7 na zboże krajowe (69 865 *kg* wart. ubezp. 6 170 złr.) i 7 na zboże transitowe (70 246 *kg* wart. ubezp. 4 630 złr.)

Konserwowana zielona pasza ze stogów zyskuje nawet w Niemczech coraz więcej zwolenników, pomimo zawodów, jakich doznali pierwsi, którzy zaczęli używać pras Johnsona. Na posiedzeniach Towarzystwa rolniczego w Falkenburg (pr. Szląsk) przedstawił jeden z gospodarzy, p. Hanisch swoje doświadczenia. Okazywał próbki z trzech stogów. W pierwszym stogu była biała gorczyca, trawa i młoda koniczyna, w drugim młoda koniczyna, trawa łąkowa i liście burakowe, w trzecim liście buraków i marchwi pastewnych. Wyniki doświadczenia były bardzo zadowalniające, bydło bowiem chętnie konserwowaną paszę zjada, ilość mleka zwiększyła się, nie nabierając żadnego posmaku złego, nie zdarzyło się ani razu przedwczesne ocielenie, to samo stan zdrowia cieląt był całkiem normalny. Prasowanie odbywało się patentowaną prasą z Lindenhof-Martinwaldau na Szląsku. Baron von Gärtner konserwował sam liście buraków cukrowych i także osiągnął zadowalniające wyniki; na 35 metrów sześciennych paszy miał jednak około 4 metry sześcienne zepsutej, mianowicie na obwodzie stoga była zapleśniała.

Zakłady opasowe na Węgrzech powstają obecnie jako przedsiębiorstwa nie związane z gorzelniami, a przynajmniej o tyle niezależne od gorzelni, że w epoce, gdy gorzelnia nie idzie, opas pomimo tego nie ustaje. Takie zakłady mają powstać w Zichydorf, Margitta, gdzie dyrektor p. Van Rogen w tych majątkach Towarzystwa holenderskiego, urządzać zamierza zakłady do wypasania wołów i świń. Najprzód ma być zrobioną próba z wypasem 500 sztuk nierogacizny i 1000 sztuk bydła rogatego. Bydło rogate ma być dopasane szrutem jęczmiennym i kukurudzianym, dostarczanym z młynów parowych, umyślnie do tego celu przez Towarzystwo budowanych.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1).

Lwów, dnia 19. kwietnia 1890.

Tendencya niezmienna — popytu brak — większe transakcye słabe — jedynie w nasionach ruch nieco ożywiony. Ceny nominalne.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	8·25	do	8·75
Żyto gotowe	7·15	„	7·50
Owies obroczny	7·30	„	7·60
Jęczmień	7·—	„	8.—
Rzepak	—·—	„	—·—
Groch	7·—	„	12·—
Wyka	7·—	„	8·—
Bobik	6·—	„	6·50
Hreczka	7·—	„	8·—
Kukurudza	6·—	„	6·50
Chmiel za 56 kilo	—·—	„	—·—
Koniczyna czerwona	32·—	„	50·—
„ biała	—·—	„	—·—
„ szwedzka	—·—	„	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct. loco st. kol.	9·50	„	10·—

Bank rolniczy przyjmuje zamówienia na nasiona wszelkiego rodzaju.

Ogłoszenia.

Jan Ochsner

właściciel kotlarni i lejarni metalowej

w **Białej (Galicya)**

wyrabia kompletne rolnicze jakoteż fabryczne aparaty gorzelnicze i aparaty do rektyfikacyi spirytusu, przyjmuje stare aparaty do rekonstrukcyi na systemy najnowsze, dostarcza kotły parowe, aparaty do gotowania kartofli, aparaty zacierowe i chłodniki, rezerwoary na spirytus i aparaty do parzenia karmy, które dla gospodarzy, nie mających gorzelni, mają szczególnie wielką wartość.

Doskonały wyrób gwarantuje się i w tym względzie posiada najlepsze poświadczenia. 4—50

Najlepszy i najtańszy najpewniejszy i najstarszy

Środek nawozowy

dla buraków cukrowych, chmielu, winorośli, kartofli, lnu i w ogóle dla wszystkich ziemiopłodów

działający też trwale na każdym rodzaju gleby, dowodnie poparty licznemi świadectwami rolniczych powag, **ściśle gwarantowany co do zawartości organ. azotu, kwasu fosforowego i kali** i około 60% organ. substancyi, w każdej zażądanej ilości rychło dostarczam

Koncentrowany nawóz bydlęcy

(Engrais de boeuf).

Z pierwszej c. k. wył. uprzyw. i pat. austr. węg. fabryki koncentrowanego nawozu bydlęcego w Temeswar (bracia Saxl.)

Biuro centralne Wien III. Rennweg 20. J.

dokąd też adresować należy wszystkie korespondencye.

Próbki i broszury gratis i franco. 2—16

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus) 9—10

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz**, skład nasion w **Bochni.**

Buraki pastewne

Nasienie Quedlinburskie świeże i pewne w gatunkach, Oberndorfskie, Leutowickie, Pohla, flaszowa nad ziemią rosnące, **1 kilo po 60 ct.**,

poleca

J. Bulsiewicz

skład nasion w **Bochni.** 2—6

Dyrekcya dóbr Powłosiowa

poczta Jarosław 2—2

ma na zbyciu większą ilość kartofli, Cebulek czeskich (Schwarzenbergskich) na nasienie lub inny użytek.

Przed naśladowaniami ostrzega się usilnie! Żądać ochronione patentem!

Carbolineum Avenarius.

Carbolineum Avenarius

najtańsza powłoka barwy brunatnawej, chroni trwale wszelkie drewniane przedmioty i narzędzia, które wystawione bywają na wpływ atmosfery, jak: magazyny, szopy, dachy gontowe, werandy, sztachety, bramy i drzwi, wozy i narzędzia rolnicze, śluzy młyńskie i groblowe, ścieki wodne, poręcze mostowe itp. Chroni je przed gniciem, butwieniem i przed grzybem. — Jakibądź robotnik może wykonywać powlekanie.

Próbne, około 5 kilowe flaszki, franko do każdej stacyi pocztowej po 1 złr. 80 ct. Prospekty i tabelki próbkowe posyłamy bezpłatnie i franko.

C. k. uprzyw. Anti-Bacterion,

jedyny bezwonny środek desinfekcyjny, doskonale odwaniający klosety, doły kloaczne, stajnie itp.

W stanie chemicznie czystym jest doskonałą ochroną przed zarazami zwierzęcemi, będąc razem antiseptycznym środkiem na rany.

Prospekty, świadectwa i przepisy użycia posyłamy bezpłatnie i franko. 2—16

Carbolineum Avenarius.

Carbolineum Fabrik Amstetten

Avenarius & Schranzhofer

Wien III. Hauptstrasse 84.

Rządca ekonomiczny

z ukończoną szkołą rolniczą czernichowską i czteroletnią praktyką w postępowem gospodarstwie, władający także językiem niemieckim i częściowo ruskim, kawaler, wojskowy, życzy sobie od 1. czerwca b. r. zmienić posadę. 1—4

Adres: A. B. poczta Mogilany pod Krakowem.

Pisarz ekonomiczny

były ukończony uczeń krajowej niższej szkoły rolniczej w Dublanach, z chlubnemi świadectwami z Dublan i praktyki, oraz rekomendacyami, co najlepszym dowodem jest, iż dwa razy na ostatniem miejscu pozostawał, gdzie złożył dowody wierności, przywiązania i poświęcenia, a o którego niezachwianej wierności, życzliwości i najszczerszych chęciach na żądanie obecny jego pryncypał bliższych informacyj udzielić może, poszukuje miejsca od św. Jana b. r.

Uprasza Wielmożnych Panów Agronomów, długoletnich i doświadczonych praktyków, postępowych gospodarzy o łaskawą pamięć.

Łaskawe zgłoszenia pod adresą: Pisarz ekonomiczny, poste restante Jawornik polski przez Dynów. 1—2

Ogier

4 letni, kasztan (od Gazelki po Gidranie radowickim) krwi orjentalnej jest do nabycia w Izydorówce (ost. p. Żurawno stacya kolei Stryj). Również buhaj pełnej krwi oldenburskiej 2-letni. 3—4

Bliższa wiadomość: **Zarząd dóbr Izydorówka.**

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki* Z drukarni „Dziennika Polskiego". Nakładem redakcyi